

Dr hab. Małgorzata Trzaskalik-Wyrwa, prof. UMFC

Warszawa, 02.09.2023

Recenzja pracy doktorskiej mgr Mariusza Wiktorowskiego

Powierzona mi do zrecenzowania praca doktorska Pana mgr Mariusza Wiktorowskiego jest wynikiem badań prowadzonych podczas studiów doktoranckich (III stopnia) z dziedziny muzykologii.

Tematycznie odnosi się ona do stosunkowo młodej dyscypliny naukowej, jaką jest organologia zajmująca się terenowym badaniem instrumentów organowych oraz naukowym opracowaniem wyników tych badań. W Polsce działania organologiczne prowadzone są dopiero od 70-tych lat XX wieku, a jednym z punktów badawczych w tej dziedzinie na naukowej mapie Polski jest Katedra Instrumentologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Jednocześnie należy zauważyć, że nie została dotąd w Polsce dokończona ewidencja instrumentów organowych, którą odnośnie do podgrupy organów historycznych prowadzi Narodowy Instytut Dziedzictwa („spadkobierca” Ośrodka Dokumentacji Zabytków), zaś w zakresie badań nad organami tzw. współczesnymi (datowanymi po 1945 roku) ewidencja nie jest prowadzona systemowo, a lukę badawczą wypełniają autorzy opracowujący poszczególne regiony i udostępniający wyniki badań w branżowych publikacjach drukowanych lub na stronach internetowych dedykowanych polskiemu organom.

Pan mgr Mariusz Wiktorowski podjął w swojej pracy problematykę ewidencji organów na obszarze Ziemi Sieradzkiej, na którym instrumenty nie zostały dotychczas kompletnie opisane i skatalogowane. Wybór tematu i metod naukowych zgodny jest z badaniami prowadzonymi od dziesięcioleci w ramach studiów muzykologicznych /specjalizacja instrumentologiczna/ KUL. Praca ewidencyjna z założenia nie stawia przed autorem konieczności rozwiązywania problemu naukowego (postawienia tezy i jej udowodnienia), lecz stanowi wkład w rozwój wiedzy organologicznej poprzez zidentyfikowanie i opisanie grupy obiektów, które dotąd nie zostały omówione naukowo, na czym polega oryginalność tegoż opracowania. Stwierdzeniem tym chciałabym potwierdzić zasadność przedstawiania wyników tego typu badań w charakterze prac doktorskich.

Praca doktorska Pana mgr Mariusza Wiktorowskiego pt. *Organy w kościołach na terenie dekanatów sieradzkich I i II oraz złoczewskiego. Studium historyczno-instrumentoznawcze* składa się z trzech rozdziałów:

- Historia parafii, kościołów i organów
- Opis inwentaryzacyjny instrumentów
- Synteza wyników badań

oraz wstępu i zakończenia. Pracę poprzedza wykaz skrótów, spis fotografii oraz bibliografia.

Według powziętej przez Autora metody porządkowanie informacji następuje w ramach segmentów poświęconych tematyce: przynależności administracyjnej miejscowości i kościołów, rysowi historycznemu parafii i kościołów, informacjom historycznym o organach niezachowanych na przedstawianym obszarze i historii organów istniejących w kościołach wskazanych dekanatów, a także opisom instrumentów w osiemnastu miejscowościach. Podsumowaniem są syntezy i statystyki.

Jakkolwiek taki układ pracy jest naukowo przejrzysty i oddziela informacje historyczne i opisy od zestawień i statystyk, tak utrudnia to praktyczne korzystanie z tego typu pracy ewidencyjnej ze względu na konieczność przeskakiwania z jednego podrozdziału do kolejnego, aby skompletować informacje na temat każdej miejscowości i znajdujących się w niej organów.

Informacje administracyjne i historyczne przedstawione przez mgr. Wiktorowskiego w **pierwszym rozdziale** są wkładem w rozwój badań nad historycznymi i współczesnymi instrumentami organowymi. Dane zostały zdobyte poprzez kwerendę archiwalną i zestawione z dotychczas przeprowadzonymi badaniami innych autorów przedstawionymi w opracowaniach i publikacjach oraz na stronach internetowych. Autor przedstawia również treść wpisów i tabliczek z instrumentów prawidłowo traktując je jak pełnoprawne źródło do dziejów organów.

Opisy zachowanych obiektów w **rozdziale drugim** wykonane zostały według jednolitego porządku wyznaczonego, jak zaznacza sam autor, przez standardy badań prowadzonych w katedrze Instrumentologii KUL. Już na wstępie czytelnik zostaje poinformowany, jaka będzie kolejność podawanych danych technicznych: lokalizacja, szafa organowa, prospekt, traktury, stół gry, klawiatury, registratura, wiatrownice, piszczałki, miech(y) i stan zachowania. Następnie przedstawiona jest dyspozycja i szczegółowe informacje o fizycznych wysokościach brzmienia poszczególnych rejestrów, typie piszczałek i rodzaju korpusów. Część analityczna poświęcona jest tylko sprawie brzmienia w zakresie statystycznym (tabele przedstawiające zestawienia ilości poszczególnych głosów w zależności od parametrów technicznych i konstrukcyjnych) oraz wytyczeniu skal poziomych i pionowych organów obrazowo prezentujące zakresy możliwości brzmieniowych. Każdy z instrumentów opisany jest w pracy przejrzysto, zaś jednolita metoda opisu ułatwia czytelnikowi samodzielne wykonanie porównań przedstawionych danych. Istotnym niedomaganiem jest w tym porządku brak analizy części konstrukcyjnych oraz brak identyfikacji zastosowanych technik i przyporządkowania do nich czasu powstania. Autor nie ma więc okazji wykazać tu znajomości historii technik budownictwa organowego, np. w zakresie rozwoju historycznego systemów powietrznych.

Drugim uchybieniem jest brak autorskich opisów artystycznych prospektów organowych. Przy obudowach historycznych Doktorant przepisał opisy z kart ewidencyjnych lub opracowań innych autorów (Charlupia Mała, Sieradz bazylika mniejsza, Sieradz św. Stanisława, Charlupia Wielka, Tubądzin, Wąglacze, Burzenin, Stolec, Złoczew). Wyjątkiem jest skromny opis własny pozytywu w Dąbrowie Wielkiej. Prospekty „bezstylowe” charakteryzuje również różnorodność kompozycji piszczałek pozbawionych drewnianego obramienia, dlatego można byłoby więcej miejsca poświęcić odczytaniu myśli architektonicznej ich twórcy i znalezieniu sposobu na opis prezentujący te obudowy jako (bardziej lub mniej udane) dzieła sztuki współczesnej mające swój oryginalny kształt i dynamiczność formy. Powyższe uwagi odnoszą się bardziej do metodologii, niż stanowią zarzuty do samego Autora pracy. Jeden jednak istotny fakt umknął w materii opisu prospektu jego uwadze: prospekt organów w Złoczewie został przeze mnie opisany w 2018 roku w postaci przebudowanej, wzbogacony o nieprzynależne do niego elementy snycerskie. To zmieniło istotnie styl tego zabytku. Mgr Wiktorowski cytuje ten opis pod zdjęciem, które wykonane zostało już po odjęciu obecnych w opisie ornamentów (3 klasycystyczne wazy, zwisy z wici roślinnej). Doktorant zauważa usunięcie podczas prac w 2020 roku tylko uszaków i anioła. Cytując opis złoczewskiego prospektu Doktorant powinien był przeanalizować szczegółowo jego zawartość.

Poruszając się w tematyce organów, które są integralnym połączeniem instrumentu oraz obudowy, oczekiwanie od badacza zdobycia podstawowych pojęć z historii sztuki oraz znajomości metodologii opisu prospektu wydaje się uzasadnione. Jeżeli zdobycie kompetencji w zakresie opisu prospektów organowych nie znajduje się w programie studiów muzykologicznych, sugerowałabym przy przygotowaniu tego typu prac przeprowadzenie konsultacji z historykiem sztuki specjalizującym się w opisach prospektów organowych.

Wykazując pełne zrozumienie dla problemów Doktoranta w uzyskaniu dostępu do trzech instrumentów (Charlupia Mała i Wielka, Wąłczew) muszę zwrócić w tym miejscu uwagę, że brak badań własnych *in situ* jest istotnym niedopatrzeniem w przygotowaniu studium historyczno-instrumentoznawczego oraz wyrazić ubolewanie, że Duchowieństwo parafialne nie udostępnia dóbr kultury, jakimi są organy, nawet osobom prowadzącym badania z rekomendacji KUL.

Poniższe informacje powinny zostać ponownie sprawdzone lub skorygowane przez Doktoranta, w przypadku przygotowania materiału tego rozdziału do publikacji:

s. 133 – Charlupia Mała – należy ocenić, czy miech jest oryginalny, gdyż Wojciech Gadko często wykonywał miechy fałdowe.

s. 144 – Dąbrowa Wielka – brak informacji o sposobie połączenia traktur gry mechanicznej i pneumatycznej (konieczne przynajmniej zamieszczenie zdjęcia)

s. 153 – Sieradz, bazylika mniejsza, fot. 47: prospekt organów nie jest autorstwa A. Homana, a tak można wywnioskować z podpisu. Proponowałabym również poszukać analogii wśród prospektów rodziny Schefflerów. S. 115 i 157 brakuje jasnej informacji dotyczącej nawarstwień w dyspozycji organów oraz zmian w stole gry, które są wynikiem remontów z lat 1981 i 2015. Wobec dokompletowania w 2015 roku 5 oryginalnych rejestrów usuniętych w 1981 roku dyspozycja organów zwiększyła się z 20 do 25 głosów – brak adnotacji w pracy. Organy Homana odzyskały podstawową dyspozycję oryginalną (20-głosową) zakomponowaną w stylu romantycznym, a na dostawkach pozostawiono 5 głosów neobarokowych z 1981 roku. Mając „na warsztacie” obiekt nawarstwiony w taki sposób należało szczegółowo opisać tę przemianę oraz przeprowadzić trzy analizy zakresu skal pionowych i poziomych tych organów: dyspozycji oryginalnej, dyspozycji zmienionej w 1981 roku i dyspozycji dokompletowanej w 2015 roku. Wówczas na wykresach dotyczących trzech różnych „odsłon” tego samego instrumentu wspaniale uwidoczniłyby się różnice.

s. 200 – Tubądzin – brak wniosków w zakresie typu konstrukcji miecha

s. 205 – Wąłczew – błędna interpretacja zakresu klawiatury manualu; na zdjęciu stołu gry widoczny jest zakres zgodny z informacją Ł. Gunickiego (E-c³). Na pierwszym klawiszu „E” brakuje okładziny, zatem Gunicki odnotował zakres prawidłowo

s. 265 – Stolec – układ głosu wielochórowego należy odtworzyć analizując wielkość otworów w kłocu wiatrownicy oraz w ławeczkach piszczałkowych

s. 276 – Złoczew – podpis pod zdjęciem elementu traktury – fot. 116 – podpisano „deska z wałkami skrętnymi”, winno być „rama wałków skrętnych”. Opisując ten instrument (również w zakończeniu,

s. 317) Autor błędnie stosuje określenie „odtworzone” w odniesieniu do miechów. Organy te w całości zachowane są w stanie oryginalnym. Miechy nie zostały ODTWORZONE, ale ORESTAUROWANE, zaś w pozostałych elementach mechanizmu organów i piszczałkach podczas prac konserwatorskich, gdzie nastąpiła częściowa konieczna wymiana fragmentów nieodwracalnie uszkodzonych na takie same nowe, sprawne technicznie i muzycznie, nie mówimy o ODTWORZENIU (utożsamianym pojęciem REKONSTRUKCJI), ale o pracach konserwatorskich i restauratorskich z UZUPEŁNIENIAMI. Jest to sytuacja przeciwna do przedstawionej na 155 stronie pracy mgr. Wiktorowskiego fotografii stołu gry organów w bazylice mniejszej w Sieradzu, gdzie ODTWORZONO deskę rejestrową w stole gry wyglądem – w stylu Adolfa Homana, zawartością – w stylu rozbudowanych organów w 2015 roku. Pomimo ewidentnej mistyfikacji przeprowadzonej w tym instrumencie w 2015 roku Autor pracy doktorskiej nie zwrócił na to uwagi.

Przedstawione w **trzecim rozdziale** syntezy stanowią raczej statystyki będące liczbowym lub tabelarycznym zestawieniem podanych we wcześniejszych rozdziałach informacji. Statystyki te odzwierciedlone są na wykresach graficznych. Z zainteresowaniem odniosłam się do zestawienia wzmianek archiwalnych odnoszących się do poszczególnych instrumentów i uporządkowaniem ich chronologicznie, jak również do tabel zawierających czas powstania/istnienia przedstawianych w pracy instrumentów oraz wymieniających ich budowniczych. Prezentują one różnice w systemie dawnych opisów instrumentów oraz ukazują przekrój krajobrazu organowego na omawianym terenie.

Graficzne przedstawienie ilościowe czasu powstania instrumentów, ilości organów wykonanych przez poszczególnych budowniczych, a już w szczególności procentowe unaocznienie konstrukcji chórów muzycznych czy też graficzne i tabelaryczne przedstawienie typów szafy organowej w zależności od umiejscowienia na chórze uważam za nieadekwatne do pracy doktorskiej i nieistotne z punktu widzenia badań naukowych i prac ewidencyjnych.

Przedstawione w dalszej części rozdziału zestawienia porównawcze typów kontuarów, liczb klawiszy, rodzajów wiatrownic, ułożenia piszczałek w szafach organowych czy też typów miechów nie jest z kolei pomocne przy wyciąganiu jakichkolwiek wniosków w dziedzinie typologii budownictwa organowego: wszystkie te parametry wiążą się z czasem powstania instrumentów oraz ewentualnie z miejscem ich produkcji i budownictwem. Statystyka wnosi jedynie kryterium ilościowe, nie posuwa zaś na przód wiedzy na temat charakterystyki instrumentów w danym czasie lub pochodzących z konkretnego warsztatu.

Zestawienie nazw rejestrów organowych (głosów) jest interesujące badawczo i pokazuje różnorodność w zakresie nazewnictwa. Aby analitycznie skorzystać z tabeli trzeba jednak sięgnąć również do części opisowej, aby do wymienionej w tabeli miejscowości dopasować budowniczego organów, w których występuje dana nazwa rejestru. W tabeli pominięta została oryginalna pisownia głosu *Rolflet* w organach we Wróblewie.

Jest sprawą oczywistą, że statystyka proporcji głosów z poszczególnych rodzin (pryncypałowych, fletowych, smyczkowych i językowych) będzie różna w zależności od potraktowania rejestrów wielochórowych jako głosy integrujące wiele chórów lub w rozbiciu ich na poszczególne rzędy. Autor traktuje obliczenia przedstawione na stronach 312 i 313 jako pewnego rodzaju odkrycie badawcze. Niestety nie stara się odpowiedzieć na pytanie jaki wpływ ma ta informacja na efekt badawczy i czy w ogóle przybliżyła nas do zwiększenia wiedzy o przedstawianej grupie instrumentów.

KONKLUZJA

Po gruntownym zapoznaniu się z pracą doktorską mgr Mariusza Wiktorowskiego pt. *Organy w kościołach na terenie dekanatów sieradzkich I i II oraz złoczewskiego. Studium historyczno-instrumentoznawcze* stwierdzam iż pomimo wykazanych w recenzji niedostatków doktorant wykonał studium historyczno-instrumentoznawcze wystarczająco, aby przyczynić się do rozwoju nauki organologicznej i wzbogacić wiedzę o polskim instrumentarium organowym na wybranym do opracowania obszarze Ziemi Sieradzkiej.

Tym samym praca spełnia wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r. poz. 1789).

Stawiam wniosek o przyjęcie pracy doktorskiej z zastrzeżeniem, że jeżeli część z tekstu przedstawionej pracy miałaby zostać opublikowana – konieczne jest wprowadzenie korekt i uzupełnień wskazanych powyżej.

A handwritten signature in blue ink, reading "Małgorzata Trześniak". The signature is written in a cursive, flowing style.